

<https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/208944,Uwierzyla-w-amerykanskiego-zolnierza-i-stracila-prawie-200-tysiecy-zlotych.html>
2022-10-05, 05:33

Informacja

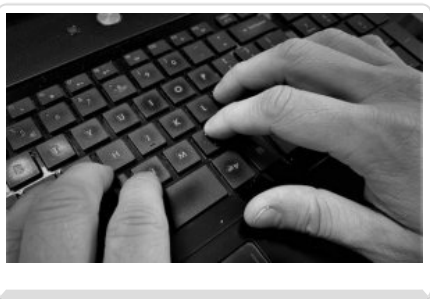
Strona znajduje się w archiwum.



UWIERZYŁA W AMERYKAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA I STRACIŁA PRAWIE 200 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 29.09.2021

Oszust przedstawiający się za amerykańskiego żołnierza wykorzystał dobroć i łatwowierność 38-latkę z powiatu zamojskiego. Złapana w sieć jego kłamstw kobieta przekazała mu blisko 200 tysięcy złotych. Ostatnie przelane pieniądze pochodziły z kredytu jaki zaciągnął jej mąż. Apelujemy o rozsądek w kontaktach z nieznanymi.



Wczoraj do policjantów z zamojskiej komendy zgłosiła się 38-letnia kobieta, która poinformowała policjantów, że prawdopodobnie padła ofiarą oszusta, który wykorzystał jej dobroć i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Opowiedziała, że na początku lipca bieżącego roku w internecie poznała mężczyznę, który przedstawił się jako amerykański żołnierz. Ich znajomość się rozwijała.

Po kilku tygodniach „żołnierz” poprosił kobietę o pomoc. Twierdził, że chce przyjechać do Polski, ale brakuje mu pieniędzy na bilet. Poprosił więc 38-latkę o pożyczkę. Kobieta, współczując mężczyźnie, przelała na wskazane przez niego konto kilkanaście tysięcy złotych. Po kilku dniach „żołnierz” ponownie poprosił o wsparcie. Wyjaśnił, że w dalszym ciągu brakuje mu pieniędzy na bilet. 38-latka przekonana, że dzięki kolejnej pożyczce jej znajomy wreszcie przyjedzie do Polski, kolejny raz wpłaciła na jego konto kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Po tym nie przestali ze sobą korespondować. W jednej z wiadomości mężczyzna napisał, że wysłał jej paczkę. Po kilku dniach na adres poczty mailowej kobieta otrzymała wiadomość od rzekomego funkcjonariusza FBI. Było w niej napisane, że nadana do niej paczka została zatrzymana na granicy. Musi teraz zapłacić 100 tysięcy złotych, w przeciwnym razie wspólnie z nadawcą przesyłki trafią do więzienia. O dziwnym mailu kobieta powiadomiła „żołnierza”. On zapewnił ją, że sprawa jest poważna i jeśli nie zapłaci tych pieniędzy, oboje wylądują w więzieniu. Kobieta w obawie przed więzieniem wpłaciła pieniądze. Sytuacja powtórzyła się po kilku dniach, znowu odezwał się funkcjonariusz

FBI. W mailu napisał, że zbyt długo zwlekała z wpłatą i dlatego musi dopłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych. 38-latka nie miała już oszczędności. Postanowiła o wszystkim opowiedzieć mężowi, poprosiła go również o zaciągnięcie kredytu. Po lekturze maili od rzekomego funkcjonariusza FBI mąż 38-latki nabrał podejrzeń. Przypuszczał, że doszło do oszustwa, jednak bał się także, że żona poniesie konsekwencje swojego postępowania i rzeczywiście trafi do więzienia. Dlatego też wziął pożyczkę, pieniądze przekazał żonie, a ona wpłaciła je na wskazane w mailu konto.

Kiedy wczoraj rano 38-latka ponownie otrzymała maila od rzekomego funkcjonariusza FBI z ostrzeżeniem, że jeśli nie wpłaci 50 tysięcy euro, to skończy w więzieniu, kobieta postanowiła zakończyć całą historię. Zgłosiła się do zamojskiej komendy i opowiedziała policjantom, co jej się przydarzyło. Mieszkanca naszego powiatu w wyniku oszustwa straciła łącznie blisko 200 tysięcy złotych.

Ostrzegamy przed oszustami. Zawierając nowe znajomości, należy być ostrożnym. Zwłaszcza jeśli poznana przez internet osoba prosi nas o pieniądze. Oszuści działają według pewnych schematów. Zazwyczaj unikają rozmów telefonicznych. Unikają też wskazywania miejsc, z których pochodzą, ich konta na profilach społecznościowych nie zawierają żadnych informacji osobistych, zdjęć z rodziną, miejsca pracy, zamieszkania. Poprzez regularny kontakt i przedstawianie fałszywych historii z życia zdobywają zaufanie ofiary, a następnie proszą o pomoc finansową na zakup biletu lub na pokrycie opłat za przesłanie paczki. Oszuści cały czas modyfikują swój sposób działania. Dlatego też tylko nasza ostrożność, czujność i dystans do przekazywanych informacji spowodują, że nie staniemy się kolejną ich ofiarą.

(KWP w Lublinie / kp)